



RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI

**DYREKTOR
BIURA MINISTRA**

Warszawa, dnia 28 czerwca 2007 r.

BM-VI-0642-15(4)/07

**Pan
Mariusz Ziomecki
Redaktor Naczelny
Tygodnika „Przekrój”**

Szanowny Panie Redaktorze,

W odpowiedzi na Pana pismo, zawierające ponowną odmowę opublikowania sprostowania do artykułu S. Czubkowskiej pt. „Sąd nad gorącym uczynkiem” („Przekrój” nr 12 z dnia 22 marca 2007 r.), które wpłynęło do Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 20 czerwca br., uprzejmie przedstawiam stanowisko w sprawie.

Po wnikliwym zapoznaniu się z treścią nadesłanego pisma, ponownie zmuszony jestem nie uznać Pana argumentacji w ramach odmowy zamieszczenia sprostowania.

Podstawowym zarzutem, jaki postawił Pan wobec nadesłanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości tekstu sprostowania jest, jak wnioskuję, brak rzeczowości i odnoszenia się do faktów. Teza ta upada jednak w sposób oczywisty po zestawieniu treści artykułu z treścią sprostowania.

Autorka artykułu, w interesującym nas fragmencie materiału prasowego, przekazała opinii publicznej dwie informacje. Pierwsza z nich brzmi: „Ministerstwo jak na razie nie przekazało pieniędzy na dyżury adwokatów z urzędu”, druga z kolei sprowadza się do stwierdzenia: „(...) a musi jeszcze (Ministerstwo Sprawiedliwości – przyp. wł.) wysupłać dodatkowe fundusze dla pracującego dłużej niż dotąd Krajowego Rejestru Karnego”. Obie informacje podano w taki sposób, by

sprawiły wrażenie informacji o faktach, a więc o sytuacji bez wątplenia prawdziwej. Podobna sugestia, która mogła ukształtować w opinii publicznej mylne wyobrażenie o funkcjonowaniu tzw. „sądów 24 – godzinnych”, musiała spotkać się z reakcją Ministerstwa Sprawiedliwości. W nadesłanym do Redakcji Tygodnika „Przekrój” sprostowaniu zachowano systematykę prostowanego fragmentu artykułu, poprzez wyraźnie wyodrębnienie dwóch bloków tematycznych. Pierwszy z nich poświęcono kwestii finansowania pomocy adwokatów, świadczonej z urzędu w trybie przyspieszonym, drugi zaś funduszom na obsługę nowego trybu przez Krajowy Rejestr Karny. Dozwolona objętość sprostowania nie pozwoliła na przedstawienie pełnego stanowiska Ministerstwa w obu kwestiach (m.in. w zakresie wynagrodzenia adwokatów, które wbrew sugestiom dziennikarki, nie przysługuje za każdy pełniony dyżur, lecz tylko za taki, podczas którego obrońca z urzędu faktycznie świadczył pomoc prawną), dlatego też ograniczono je do koniecznego minimum, podając w zaledwie dwóch zdaniach bezpośredni kontekst problemu. Z tego punktu widzenia niezwykle istotną dla opinii publicznej jest informacja o przeznaczeniu w budżecie państwa na realizację projektu „sądy 24-godzinne” dodatkowych środków finansowych w kwocie 25 mln zł. Z treści artykułu wynika bowiem, że Ministerstwo rozpoczęło od wdrożenia projektu, a dopiero w dalszej kolejności poszukuje źródeł jego finansowania. Jest to niedopuszczalna konfabulacja.

Myli się Pan twierdząc, że problematyka sposobu finansowania jednostek budżetowych, którymi są sądy oraz Krajowy Rejestr Karny nie stanowi przedmiotu artykułu, z uwagi na to, że dziennikarka nie odniosła się do tego zagadnienia wprost. Sam fakt poruszenia w materiale prasowym problemu polityki finansowej Resortu, uprawnił Ministerstwo Sprawiedliwości do odniesienia się także i do jej kontekstu z zakresu finansowania budżetowego, bez obawy narażenia się na brak rzeczowości. Ministerstwo, w nadesłanym sprostowaniu, ustosunkowało się wyłącznie do problemu wynagradzania adwokatów i pracowników KRK, w

związku z wejściem w życie trybu przyspieszonego, a więc do tematów zainicjowanych przez samą dziennikarkę.

Wskazywanie Ministerstwu, iż w sprostowaniu nie zanegowało wprost stwierdzenia, że sądy i KRK nie otrzymały środków finansowych jest niedopuszczalnym polemizowaniem z treścią sprostowania. W ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości treść przekazanego sprostowania spełnia przypisywaną mu rolę, mimo, iż nie stanowi prostego zaprzeczenia słowom dziennikarki.

Jednocześnie pragnę zwrócić Pana uwagę, że zgodnie przyjętym powszechnie poglądem, który wyraził także Sąd Najwyższy, osoba zainteresowana ma prawo do wyrażenia swego subiektywnego stanowiska w razie braku akceptacji wobec treści publikacji prasowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.03.2003 r., sygn. V CKN 4/01, LEX nr 146426; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 05.08.2003 r., sygn. III KK 13/03, OSNKW 2003/11-12/98).

Żądanie sprostowania, o jakim mowa w art. 31 Prawa prasowego, odnosi się także do takiej sytuacji, gdy poszczególnym fragmentom tekstu, analizowanym w oderwaniu od innych fragmentów nie można postawić zarzutu nieprawdziwości, ale fragmenty te zestawione w całość w określonej konfiguracji przekazują czytelnikowi informację nieprawdziwą lub co najmniej nieścisłą. Sprostowanie może więc dotyczyć nie tylko przeinaczenia powodującego nieprawdziwość informacji, ale także pominięcia istotnej okoliczności mającej znaczenie dla oceny, czy przekazywana informacja jest prawdziwa i ścisła (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25.05.2006 r., sygn. I ACa 156/06, LEX nr 196068). Tak było w przypadku artykułu „Sąd nad gorącym uczynkiem”. Dziennikarka w sposób oczywisty, poprzez znaczne uproszczenie i zdawkowość użytych twierdzeń, przekazała informacje nieścisłe i nieprawdziwe, bez należytego kontekstu.

Warto w tym miejscu również przypomnieć wyrok Sądu Najwyższego, który rozpatrując w 2005 r. problematykę odpowiedzi prasowej, stwierdził, że „Dobro osobiste osoby fizycznej może zostać naruszone całą treścią publikacji, jej sensem, a nie tylko konkretnymi sformułowaniami”. Dał tym samym do zrozumienia, że

osoba dotknięta publikacją prasową, w odpowiedzi może oprzeć swe twierdzenia zarówno na konkretnych sformułowaniach, ale także na ogólnym sensie i kontekście publikacji. Zważywszy, że zgodnie z treścią art. 31 pkt. 1 Prawa prasowego, sprostowanie, podobnie, jak odpowiedź prasowa musi być rzeczowe, wymóg taki, wedle wykładni Sądu Najwyższego, zostanie spełniony także w razie odniesienia się przez podmiot zainteresowany do kontekstu, czy sensu wypowiedzi prasowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07.07.2005 r., sygn. VCK 868/04, LEX nr 196405).

Wobec powyższego, ponownie pragnę poinformować, że nie uznaję zasadności Pańskich argumentów i podtrzymuję żądanie opublikowania sprostowania do artykułu pt. „Sąd nad gorącym uczynkiem”, w brzmieniu nadesłanym do redakcji tygodnika „Przekrój” pismem z dnia 29 marca 2007 r.

2

poczucie

*Marek Łukaszewicz*